jest – jego tajemnice, jego piękno, jego nieskończoność, jego świętość, jego wspaniałość, potęgę i moc, pełnię miłości, jasności, w zachwycie. Poznamy tam też własną tajemnicę: człowiek wreszcie będzie mógł poznać siebie – arcydzieło stworzenia, które zostanie jeszcze bardziej przyozdobione boską chwałą to nie będzie tylko – jak mówi teologia żydowska – trwanie przed obliczem pana i oglądanie go twarzą w twarz. To będzie coś więcej. Bóg zaplanował dla nas zjednoczenie – zjednoczenie pomiędzy nim a człowiekiem – pełną, intymną jedność.

Niektórzy mówią: „Dbaj o ciało, dusza i tak jest nieśmiertelna" ...

(śmiech) Ale przecież Wierzymy w ciała zmartwychwstanie. To znaczy, że nasze ciało będzie w niebie. Ale nie to samo ciało.

Jak nie to, to jakie?

Mamy w naszej ludzkiej strukturze otwarcie na cielesność, ale my to nasze ciało doczesne stracimy. Będziemy mieli ciało nowe, nieskazitelne. To będzie zupełnie nowa jakość, inny typ: ciało uwielbione. Prawdopodobnie będzie nawet lepsze niż to, które miał Adam w raju. To będzie ciało, które będzie miało pełny wgląd duchowy. To znaczy, że zmysły będą pracować w innych zupełnie rejestrach i wymiarach.

Pan Jezus powiedział, że w domu Jego Ojca „jest mieszkań wiele". Co to znaczy?

To jest „techniczne" określenie na opisanie sposobu istnienia w Bogu, do czego jesteśmy zaproszeni.

Czasem się boimy, że to zaproszenie jest tylko złudzeniem. Ale chyba jest w nas jakieś ukierunkowanie czy nawet zaprogramowanie na wieczność, skoro Gabriel Marcel mówił, że jest w człowieku coś, czego śmierć się nie i ma.

Tak. W różnych antropologiach czy filozofiach pojawia się wczepione przez Boga przekonanie o nieśmiertelności duszy i nieskończoności życia. Oczywiście, można próbować je ugasić teoriami materialistycznymi czy determinizmem, przekonującymi, że jesteśmy tylko kosmicznym tyłem. Ale tchnienie Boga, które zostało wrzucone w ten pył jako dar, działa i jest niezniszczalne. Problem jest raczej inny: konsumpcjonizm i hedonizm sprawiły, że człowiek przestał w ogóle pragnąć szczęścia. Wystarczyłoby mu, żeby w niebie było fajnie, nie było nielubianych typów, a był za to świat, który on zna i akceptuje. To jest jakaś zdrada wysokich pragnień. Mimo wszystko jest w człowieku tęsknota, Nadzieja, a nawet pewność, która sprawia, że w sytuacjach ekstremalnych znajduje on przekonanie, że warto. Nawet jeśli się sponiewiera, stoczy, ma wstręt do siebie i myśli samobójcze, to jednak odnajduje jakąś iskierkę. I to właśnie jest łaska Boża – przebłysk głębi, który przekonuje, że warto powstać i zająć się życiem. Dzięki temu człowiek otwiera się na to, co Boskie, na rodzaj nowej komunikacji z Bogiem. To nie musi mieć jeszcze wymiaru sakramentalnego, to nie musi być pojawienie się w życiu Kościoła czy parafii. Ale jest to już pewność, że Bóg jest, a człowiek potrzebuje czasu, żeby dorosnąć.

Wybór Akcja Katolicka

„Rzeczy ostateczne: niebo” [w:] GN 2015/47, ss. 32-33

(Wyłącznie do użytku Kościoła) *Czasopismo dostępne na stronie: www.bialykosciol.pl*

KURIER PARAFIALNY

TYGODNIK

Biały Kościół – Nowolesie 14 XII 2025 r. NR 50 (452)

III NIEDZIELA ADWENTU
NIEDZIELA RADOŚCI - GAUDETE

Ewangelia według Świętego Mateusza (Mt 11, 2-11)

Na Chrystusie spełniają się proroctwa

Gdy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów z zapytaniem: «Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?». Jezus im odpowiedział: «Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie». Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: «Co wyszliście obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Ale co wyszliście zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. Po co więc wyszliście? Zobaczyć proroka? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: „Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę”. Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on».

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE – 14.12.2025 r.

INTENCJE MSZALNE:

15. 12. Poniedziałek
Biały Kościół - Msza św. o godz. 18^{00}: O dar nieba dla śp. zmarłych z rodziny Niedźwiedź: Anny, Jana i Teda

16. 12. Wtorek
Biały Kościół - Msza św. o godz. 8^{00}: W intencji Parafian

17. 12. Środa
Nowolesie - Msza św. o godz. 18^{00}: O dar nieba dla śp. córki Joanny, męża Aleksandra, rodziców: Józefy i Kazimierza, teściów: Stanisławy i Mieczysława oraz dusz w czyśćcu cierpiących, które nie mają żadnej pomocy

18. 12. Czwartek
Biały Kościół - Msza św. o godz. 18^{00}: O dar nieba dla śp. Kazimiery Jaremowicz – intencja od Moniki i Marcina Szwajkosz z rodziną

19. 12. Piątek
Nowolesie - Msza św. o godz. 8^{00}: W intencji Parafian

20. 12. Sobota
Nowolesie - Msza św. o godz. 18^{00}: O dar nieba dla śp. zmarłych z rodziny Pedryc: Adeli, Wandy, Marii, Ludwika i Wiesława

21. 12. IV Niedziela Adwentu
Biały Kościół - Msza św. o godz. 8^{00}: O dar nieba dla śp. Damiana Nadolnego w 13. rocznicę śmierci i Jana Romanczukiewicza w 1. rocznicę śmierci
Nowolesie - Msza św. o godz. 10^{00}: O dar nieba dla śp. Wandy i Eugeniusza Penkalów i ich Rodziców
Biały Kościół – Msza św. o godz. 12^{00}: O dar nieba dla śp. Ewy Szawan z racji rocznicy urodzin i przypadających imienin

1. W kościele jest wystawiona puszka na ofiary dla naszych rodaków zamieszkałych za wschodnią granicą Polski
2. Spowiedź adwentowa: Biały Kościół 8^{30} – 9^{00} oraz 16^{00} – 16^{30}; Nowolesie 9^{15} – 9^{45} oraz 16^{45} - 17^{30}
3. W przyszłą niedziele będzie możliwość zabrania do domów ognia z Betlejem

Na rozpoczęty tydzień – *Szczęść Boże!*

Ogłoszenie dla parafian

W przyszłą niedzielę harcerze z naszej Parafii przyniosą Betlejemskie Światło Pokoju. Będą oni obecni na każdej Mszy Świętej zarówno w Białym Kościele, jak i w Nowolesiu.
Zachęcamy wszystkich parafian, aby przynieśli ze sobą znicze lub świeczki, by móc zabrać Światło do swoich domów i przekazać je dalej swoim bliskim.

Niech Betlejemskie Światło Pokoju wypełni nasze rodziny dobrem, jednością i Bożym błogosławieństwem.

KOMENTARZ do dzisiejszej Ewangelii:

Świadectwo faktów

Jan, podobnie jak wielu proroków przed nim, kończy swoje życie w więzieniu, prześladowany za bezkompromisowe głoszenie prawdy. Jednak nawet tam nie przestaje myśleć o powierzonej sobie misji przygotowania drogi Mesjaszowi. Odpowiedź, którą otrzymuje, to odpowiedź faktów, wydarzeń dziejących się dzięki Jezusowi. To w ten sposób Jezus chce być rozpoznany. On nie pojawia się znikąd, ale jest centralnym wydarzeniem historii zbawienia. Bóg przygotowywał lud, aby mógł przyjąć dar Jego obecności, i w swoim Synu wypełnia tę obietnicę. A Jezus pragnie, aby dzięki faktom Jan mógł wyznać, że Bóg jest wierny danemu słowu. *Panie Jezu, tak często wątpię, że Ty jesteś przy mnie, że pochylasz się nad moimi cierpieniami i problemami. Proszę, daj mi zaufanie dziełom Twej miłości, których świat jest pełen.*

Rozważania zaczerpnięte z Ewangelia 2025, ks. Maciej Warowny, Edycja Świętego Pawła .

Rzeczy ostateczne: niebo

Na czym będzie polegać życie wieczne, wyjaśnia o. dr hab. Marian Zawada OCD.

Jarosław Dudała: to jak właściwie będzie w niebie?

o. dr hab. Marian Zawada OCD: To jest dla nas tajemnica, ponieważ nie mamy zmysłowego doświadczenia nieba. Ludzie najcz ęściej rozumieją niebo jako sumę wszystkich największych przyjemności, szczęść: tego, co lubią I co kochają No i trochę dziwnie to wygląda, bo w tych wizjach Pan Bóg nie jest za bardzo potrzebny...

Różne religie różnie opisują niebo. My, chrześcijanie, mamy tę teologię najbardziej rozbudowaną – po śmierci w niebie ujrzymy Boga takim, jakim jest. Tu, w życiu doczesnym, toniemy w domysłach, przypuszczeniach, tworzymy własne jego Obrazy, często przykrojone do naszych potrzeb. Tymczasem w niebie ujrzymy Boga takim, jakim